Ner 161. ROK 1834. ŚRODA 16 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś N. M. P. Szkaplerzney.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Stomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychometer Therm. suchy	Psychometer Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
7	27" 5"565	+ 18 0,6	+ 17°,8	+ 14,5	Zaden	Pogoda	
15. 12	5, 236	26, 8	25, 1	16.4	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
3	4, 543	29, 3	27, 0	17,5	" "	" "	
9	4, 522	+ 21, 6	+ 20, 8	+ 15,4	" "	" "	Deszcz

Cześć Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zachodzące stósunki interesów tak politycznych jak i cywilnych między państwem Rossyiskiém i królestwem Polskiém, z krajem tuteyszym, wskazały Senatowi potrzebę utworzenia posady tłómacza rządowego języka Rossyiskiego. Ogłaszając więc niniejszym konkurs, wzywa Senat osoby posadę rzeczoną uzyskać pragnące; ażeby się z dowodami posiadanéy umiejętności, języka Rossyiskiego przez podanie pod adressem do Senatu Rządzącego W. M. Krakowa naydaléy do dnia 15 Sierpnia b. r. zgłosić zechciały, przyczém ubiegający się nieomieszkają dołączyć świadectw bieg życia udowodniających. — Uzyskujący Nominacyą nabędzie prawa do pobierania tax od stron prywatnych przekładu jakich dokumentów żądających, w stósunku Uchwały Senatu z d. 9 Maja 1832 r. do L. 1912 zapadłą oznaczonym, to jest po złp. dwa od arkusza tłómaczenia i złp. jeden od kopijowania, w którym to stósunku także będzie sobie miał wypłaconą należytość za tłómaczenie pism rządowych, a to za likwidacyami po upływie każdego kwartału podawać się mającemi.

Kraków 1 Lipca 1834 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sek: Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sek: Ex: Sen:

LOTERJA KRAJOWA.

W 616 ciągnieniu dnia 16 Lipca 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

41. — 65. — 44. — 5. — 59.

Przyszłe Ciągnienie 617 przypada dnia 23 Lipca 1834 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 14 i 15 Lipca 1834 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	18	—	16	—	15	12	15	—
— Zyta........	14	—	13	—	12	6	—	—
— Jęczmien:	13	—	12	—	11	20	—	—
— Owsa.......	10	10	10	—	—	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł......	38	—	31	—	30	—	—	—
— Rzepaku ..	28	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Golębiowski* K.T.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 4 Lipca. Od niejakiego czasu weszło tu we zwyczay podawać się do związków małżeńskich przez gazety, i niektóre tym sposobem zawarte małżeństwa, okazały się dosyć szczęśliwe.

Uważano od pewnego czasu i w zeszłym tygodniu wielką czynność w naszych biórach ministeryalnych. Ministerium spraw wewnętrznych handlu i przemysłu, podobnież ministerium policyi, były i są jeszcze zajęte reorganizacyą i rozdziałem swoich czynności; ministerium zaś spraw zagranicznych, stosun-

kami wynikającemi z konferencyi wiedeńskiey tudzież sprawami dotyczącemi Francyi, Anglii, Hiszpanii i Szwaycaryi; a ministerium skarbu trudni się układami handlowemi, mianowicie co do związku celnego w Niemczech. *(G. W.)*

PARYŻ 26 *Czerwca.* Ostatnie wybory dwunastu okręgów Paryża, przedstawiają rezultat, który zadziwić musi każdego a nawet takiego, kto z charakterem Francuzów, z historyą ostatnich lat 40 tego ludu i z teraźnieyszém usposobieniem umysłów, jest obeznany. Wszyscy, sami nawet celnieysi naczelnicy opozycyi, założyciele tronu lipcowego, i ci, co to przez lat 15 pod Burbonami spór wiedli, a od których przed kilku jeszcze laty los Francyi zależał; wszyscy bez wyłączenia, zostali ze wstydem wyparci przez nieznanych kandydatów Ludwika Filipa ministrów jego. — Nayopłakańszy dowód chwiejącéy się łaski ludu, przedstawia nam tym razem Pan Lafitte; jakoż z boleścią tylko można patrzyć na stopniowy upadek tego człowieka. — W r. 1830 mając nayświetnieysze imie parlamentarne, osadza króla na tronie i zostaje bezprzykładną jednomyślnością, obrany prezesem izby deputowanych, a następnie prezesem rady; w r. 1831 ustępuje swemu spółzawodnikowi Perrier przewodnictwo rady, a zaś w izbie deputowanych brakuje mu jednéy tylko kreski, aby mieć potrzebną większość do prezydowania, przeciwko Panu Girod de l'Ain; w r. 1832 już 80 kresek nie dostawało mu do tego zaszczytu, — był zmuszony wystawić na sprzedaż swóy hotel, a przyjaciele jego zaledwie 500,000 franków, byli w stanie dlań zebrać za pomocą składek w całéy Francyi; w r. 1833 już tylko 40 głosów popierało w izbie deputowanych jego stronę, a w 1834 nawet nie zostaje obrany w Paryżu. Takową klęskę czyni tém boleśnieyszą jeszcze okoliczność, że P. Lafitte czynił zabiegi, pisał odezwy do wyborców i bywał sam obecny na seymikach; kiedy tymczasem przeciwnik jego ani tam postał, ani słowa nie przemówił, a przecież większością dwieście kresek odniósł nad nim zwycięztwo. Odilon-Barrot, członek kommisyi municypalnéy w dniach lipcowych, przydany za towarzysza królowi Karolowi X. do Cherburga, groźny prefekt policyi w Paryżu za czasów dyktatury Lafitta, i w dniach zdobycia mieszkania arcybiskupiego, autor tak zwanego *Compte rendu* ze 154 podpisami, pierwszy z naczelników oppozycyi od lat 2ch, zwany niedawno jeszcze *un homme inevitable*; uległ również, bezwzględnie na swoje zasługi i uwielbienia, których tak długo był celem. Berard, który napisał konstytucyą lipcową; Arago, ów wielki fizyk i astronom a nadewszystko polubieniec Paryżanów; Eugeniusz Salverte, jeden z celnieyszych aż do tey chwili deputowanych Paryża, nieodłączny towarzysz Benjamina Constant, Foy i Manuela; ci wszyscy padli ofiarą zręczności xięcia Orleanu obranego królem, ponieważ tenże zdawał się bydź *un homme mediocre mais honnéte*; upadli staraniem maleńkiego Thiersa, który się wychował i wzrósł w łonie Lafitta jak niegdyś Villele w łonie Chateaubrianda, a który dziś jako minister spraw wewnętrznych wyborami Paryża kierując, sztukę mistrzowską, wyrównywającą poymaniu xiężny Berry, wykonał. Można było przewidzieć z pewneścią, że to zjawisko, z małemi tylko wyjątkami, ponowi się w całey Francyi. Wszystko, co dawniey stanowiło sławę i zasługę oppozycyi, dziś jest przestępstwem w oczach obywateli; poczytują za winę Lafittowi, że się poróżnił z dworem, i że tak jawnie niewdzięczność króla, za przyczynę swego podupadnięcia w majątku, podawał; Odilonowi-Barrot, że przez napisanie *Comte rendu* kray podburzył; Berardowi wydanie jego xiążki o rewolucyi lipcowey; Salvertemu jego nieustanne interpellacye; a Panu Arago, ściśle stosunki z nieboszczykiem Lafajettem! — W obywatelstwie francuzkiém objawiła się dążność do spokoyności, która skłania każdego do uprzątania z drogi tego wszystkiego, cokolwiek rząd uważa za przeszkodę dla porządku i dla materyalnego postępu. Zaburzenia przyniosły królowi nayświetnieysze w teraźnieyszych wyborach owoce. Oppozycya nie była w stanie pokazać ludziom celu do którego dąży, ani ożywiać ducha teyże dążności; z tey więc przyczyny, wstępuje w zupełne prawa swoje, francuzki egoizm materyalny i chęć użytkowania, dla którey wszystko się znośném staje. Są to te same przyczyny, które z początku oddały kray w ręce Napoleona, a późniey w ręce Burbonów. — Zawsze będzie we Francyi panować spokoynie ten kto będzie miał naywięcey rozumu, i to z taką władzą, która tworzy udarzającą sprzeczność z niespokoyném zamiłowaniem swobód,

wrodzoném u ludu francuzkiego. Ze wszystkich był dotąd nayrozsądnieyszy Ludwik Filip i nikt temu zaprzeczyć nie może. Człowiekowi rozsądnemu chętnie francuz przebacza wszystko, nawet i to że się na nim zawiódł. Lubi on przewagę rozumu, i tak długo nie sądzi się upodlonym ani nieszczęśliwym, dopóki widzi że znakomita wyższość umysłowa miała nad nim górę. Oppozycyi zbywało zaś, jeżeli nie na tey wyższości umysłowey, to na jedności w celach, na dążności mającey pewne niemylne widoki, po części także i na owey zręczności, która powinna bydź nieodstępną towarzyszką przemagającego interessu. Większa część oppozycyi nie mogła zapomnieć wzniosłych mów lipcowych, zbyt wiele polegała na trwałéy przychylności ludu, i przez to zaniedbała zbadać sposób myślenia całego kraju; nie dostrzegła: że słuch obywatela znękany przerażającym skutkiem zaburzeń, był potym rażony każdém głośném słowem,— i każdym, śmiałością swoją uderzającym krokiem. (*G. W.*)

Dnia 28 *Czerwca*. Niedaleko Clichy odbył się pojedynek na pistolety między angielskiemi professorami Roberston i Glashin, z tego może szczególnieyszy, a może jedyny w swoim rodzaju, że przeciwnicy wyszli z walki całemi, a natomiast zginął jeden z ich sekundantów, któremu kula trafiwszy w oko, głowę przeszyła.

Dla uważania floty tureckiey blokującey Samos, będzie wysłana eskadra francuzka do Salamis, bydź albowiem może, iż Porta uspokoiwszy wspomnioną wyspę, zechce użyć swoją flotę przeciwko Egipskiey.

Na Sekwanie mają bydź postawiono dwa nowe mosty. *Messager* powiada że to jest tayny zamiar aby uczynić niepotrzebnym most zwany *Pont royal*, który w razie mogącego się wydarzyć powstania Paryżanów, przeszkadzałby obronie Tuilleriów. (*G. P. S.*)

MADRYT 11 *Czerwca*. Dekretem z d. 9 b. m. ogłoszony został imienny spis xięży, nazawsze z kraju wywołanych.

Innym teyże samey daty dekretem, zniesiona została tak zwana deputacya prowincyonalna *(deputation de los Reinos)*, z powodu, że sprawy, które załatwiała, teraz do seymu należą. Archiwa tey deputacyi, połączone będą z archiwum seymowém.

Przez trzeci nareszcie dekret z d. 8 b. m. ponowiono dawne urządzenie Karola III. z 1784 r. zabraniające biskupom mianować swoich wikariuszów, jeżeli poprzędnio rząd nie zatwierdzi kandydatów. Ci, którzy już są na tym urzędzie, mają się postarać o potwierdzenie rządowe.

Jeneralowi Rodil nadała królowa tytuł *Kastylski*, a jenerał Palufox, mianowany xięciem Saragossy. Obadwa będą wyniesieni na godność procerów. Królowa odbędzie przegląd korpusu Rodila, który w przechodzie swoim do Nawarry, zgromadzi się pod Madrytem. Inni utrzymują, że to woysko uda się bez zatrzymania prosto do Biskai, a część piechoty wsiądzie w tym celu na okręty w Lizbonie i popłynie do brzegów Kantabryjskich; reszta śpieszy na wozach, których w Badajoz aż 400 przygotowano.

Królowa oddaliła się dla tego z Aranguez, że cholera zjawiwszy się w Andaluzyi, przybliża się do stolicy i już miała się pokazać w Manzanares. Mówią, iż na przypadek szerzenia się tey zarazy, zebranie kortezów odłożone zostanie.

Dnia 15 *Czerwca*. Krolowa przesłała xięciu Talleirandowi wielki krzyż orderu Karola, a posłowi portugalskiemu w Londynie, P. Moraes-Sarmento, wielki krzyż orderu Izabelli, Minister Matinez de la Rosa, otrzymał także wielki krzyż orderu Karola. (*G. P. S.*)

LIZBONA 9 *Czerwca*. Mówią, że Don Miguel nie zwrócił wszystkich kleynotów korony, gdyż część tychże jest zastawiona w w Paryżu, dla zabezpieczenia pożyczki, którą zaciągnął.

Na zapłacenie kosztów przewozu tych 700 Hiszpanów, którzy jako stronnicy Don Karlosa opuścili półwysep, dla udania się do Hamburga; zastawiła xiężna Beiry w Lizbonie, swoje kleynoty i perły, gdyż Don Karlos był ogołocony z wszelkich środków pieniężnych. Słychać tu, że Don Karlos chce się udać do Pragi i mieszkać wspólnie z Karolem X. jako głową rodziny Burbonów.

Na okręcie parowym »Royal Tar,» przywieziono z Anglii amunicyę, 21 koni powozowych dla D. Maryi i 300,000 funt. szter. (przeszło 12 mil. złp.) w monecie zdawkowéy, które są przeznaczone na zapłacenie marynarki i woyska.

Chronika umieściła dekret D. Pedra, z d. 3 b. m. obeymujący przepisy zachować się mające podczas zgromadzeń seymikowych. Przedwstępne urządzenia po parafiach trwać

będą do 12 lipca, wybory parafialne mają mieć mieysce od 13 do 26, poczém zjadą się wyborcy prowincyonalni do miast głównych, a wybory na deputowanych przed d. 3 sierpnia ukończone bydź mają. Kortezy będą zwołane na dzień 25 sierpnia.

Rozbrojenie i rozpuszczenie woyska Don Miguela, odbyło się jak nayspokoyniéy i w jak naywiększym porządku. W Evora było go jeszcze 15,000, którąto siłą według zdania Bourmonta, można było pobić oddzielnie korpusy xięcia Terceiry i jenerała Saldanhy; z przyczyny, że stojąc jeden na wschód a drugi na zachód, żadnego związku między sobą nie miały. Byłoby to może przyszło do skutku, ale jenerał Lemos był przeciwny dalszemu krwi rozlewowi, w przekonaniu, że i zwycięztwo na niby się nie przydało, ponieważ przy dłuższéy obronie, z jednéy strony Hiszpanie a z drugiéy Anglicy, wprowadziliby przeciwko nim liczbę przewyższającą posiłkowego woyska do Portugalii. *(G. P. S.)*

Bruxella 25 *Czerwca*. Przy dzisieyszym numerze tuteyszego Monitora, jest załączony w sposobie dodatku, akt oskarżenia przez prokuratora królewskiego, 78 osób należących do rabunku w dniach 5 i 6 kwietnia. *(G. P. S.)*

Zurich 24 *Czerwca*. Miasto seymu wręczyło wczoray zgromadzonym tu od d. 20 b. m. zagranicznym posłom notę, w któréy co do głównéy treści żądaniom zagranicznych rządów zadosyć uczyniono, i po któréy się spodziewać można, że wcześnie przywróci znowu dobre porozumienie między Szwaycaryą a zagranicznemi państwami, które znacznie nadwerężone było. Miasto seymu życzy sobie wprawdzie, aby posłowie doczekać się chcieli postanowień ogólnego zjazdu, ale ci mniemali, że życzeniu temu zadosyć uczynić nie mogą i oświadczyli, że jeżeli do d. 24 Czerwca nie dostaną zaspokajającéy odpowiedzi, niezwłocznie zatamowanie związków handlowych zaprowadzą. W czasie tych dyplomatycznych układów naradzała się także wielka rada Zurychu względem teraźnieyszego stanowiska Szwaycaryi ku zagranicznym państwom i oświadczyła się, mimo oporu kilku niegdyś bardzo wielki wpływ mających członków, znaczną większością głosów za przychyleniem się do zażądania mocarstw. Ta przeważna klęska, jakiéy radykaliści Zurychscy doznali, wielkie wrażenie na wszystkich Szwaycarach sprawiła i stała się nayoczywistszym dowodem, że sprawa radykalizmu w coraz gorszym znayduje się stanie. *(G. P. S.)*

W nocie podanéy dnia 20 b. m. przez hr. Bombeles posła austryjackiego, burmistrzowi i radzie czyli kantonowi prezydującemu, powiedziano między innemi: »Gdy termin oznaczony w piśmie podpisanego z dnia 23 kwietnia b. r., już upłynął, przeto nie mogą bydź dłużéy wstrzymywane skutki raz zapowiedzianych i już wszędzie przygotowanych a w każdéy chwili wykonać się mogących środków ostrożności, jeżeli ze strony Szwaycaryi nie będzie miało mieysca zupełne i bezzwłoczne zaspokojenie żądań dworów sąsiedzkich, a to przez oddalenie nietylko tych którzy mieli udział w napadzie na Sabaudyą, ale także osób które się przyczyniały pośrednio lub bezpośrednio do niepokojenia krajów sąsiednich; przez wydanie wyroku któryby potępiał zamachy w lutym przedsiębrane, i przez zaręczenie że Szwaycarya dołoży wszelkiego starania, aby zapobiedz w przyszłości podobnym zamachom.»

Dnia 27 *Czerwca*. Poseł austryjacki odebrawszy notę kantonu prezydującego, podaną pełnomocnikom dworów zagranicznych, doniósł na piśmie iż odtąd będzie uważał za legalne, paszporta przez rządy Szwaycarskie wydawane. *(G. P. S.)*

Nauplija 20 *Czerwca*. Stojąca w tuteyszey przystani flota angielska jest przyczyną niesłychanéy drożyzny, jakiey może ani w Londynie ani w Paryżu nie doświadczają.— Pochodzi to ztąd, że anglicy nie chcąc tykać swoich zapasów, skupują codziennie dla wszystkich swoich okrętów i dla statków wojennych do eskadry należących wszelkie artykuły żywności nie tylko w mieście ale i w okolicach tegoż.

Król Otto mieszka teraz w Argos. Rok teraźnieyszy jest ostatnim jego małoletności; — myślą więc że dla obeznania się z tokiem interessów kraju swojego, będzie zasiadał na posiedzeniach rady królestwa. *(G. P. S.)*

Konstantynopol 10 *Czerwca*. Listy handlowe ze Smirny, donoszą o pożarze w tém mieście, z którego straty do 10 milionów rachują. *(G. P. S.)*